Nazwisko DYTRYCH

Imiona HANNA **Pseudonim** .....

Z domu SAHANEK

Data urodzenia ..... **Miejscowość, kraj** Polska

Data śmierci 17.07.2006 **Miejscowość, kraj** Londyn, Wielka Brytania

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: Biuletyn Koła Polaków z Indii nr 33

(grudzień 2006)

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia .....

.....

.....

Koło Polaków z Indii. Biuletyn Nr 33
Grudzień 2006

HANCE



Przyjaźń to wielka rzecz. Zadzierzgnie się gdzieś, kiedyś, nieświadomie - i trwa poprzez lata, poprzez kontynenty, kładzie się na twoje życie pasmami złoto-srebrnymi, kolorowymi, blisko czy daleko - i trwa

Tak było z Hanką. Byłyśmy blisko, byłyśmy daleko od siebie, dzieliły nas przestrzenie, które nagle się kurczyły, by znowu się wydłużyć. Tyle w tych latach momentów miłych, wesołych, śmiesznych, do których już nie można wrócić razem; coś co znaczyło, choć pozornie może błahe - książka podobnie odczuta, jakaś melodia nucona, list pisany Jej drobnym, charakterystycznym pismem, telefon - kiedy już dystanse bywały coraz trudniejsze do przebycia: - „ach, Jaśku, to ty" - i te moje ostatnie życzenia imieninowe, już spóźnione, pisane w czasie upalnych, londyńskich dni - by pogoda przejawiała się równie intensywnie w naszych sercach i myślach i towarzyszyła Ci zawsze, Haniśku, nawet kiedy przyjdą chmurne, słotne dni....

Ale teraz przecież - to już tylko JASNOŚĆ.

Na ekranie tej jasności przesuwają się rozmaite obrazy Hanki z tych minionych lat, tej tak wielostronnie utalentowanej Hanki. Miała wrażliwą, artystyczną naturę, kształtowaną chyba w atmosferze lwowskiego rodzinnego domu Matki, choć w większości dziecinne jej lata, to Katowice.

Bardzo muzykalna, o specjalnym darze nie tyle malarstwa, co rysunku, pisała, śpiewała, tańczyła.

Mimo woli przychodzą na myśl słowa jednej z naszych ulubionych melodii – „When they begin, they begin" - i słowa: "it brings back the memory ever green..." – słowa jakże teraz aktualne. Nasze szkolne lata, nasz amatorski teatrzyk w Valivade, zawsze z Hanką w głównych rolach, kawały, jakie urządzałyśmy na scenie, nigdy - na szczęście - nie zauważone przez widownię. Hanka - uczennica sławnego tancerza hinduskiego, Ram Gopal'a, jedyna chyba Europejka ucząca się tańca hinduskiego - z sukcesem. Jej praca w Kole Starszoharcerskim i zaangażowanie się we współpracy z p. Wandą Dynowską - Uma Devi.

A później, w Afryce, w Ugandzie, jeszcze odnowiony teatrzyk - i nasze eskapady wywrotną żaglówką po jeziorze Victoria - i "zdobywanie" dżungli na wzór Livingstona. Bezmyślnie beztroskie młode lata.

Anglia to już praca, a później dla Hanki życie rodzinne, zawsze jednak było tam miejsce na teatr, balet, koncert - i w tym duchu rosły Jej dzieci - Marynia i Piotr.

Wspólne nam było z Hanką umiłowanie rozmaitych czworonogów, a szczególnie psów, które zawsze pojawiały się w naszym życiu.

I nagle, to Jej samotne, niespodziewane odejście, tylko z wierną psiną Charlie, tuż obok.

Tak bardzo mi Ciebie brak, Haniśku.

Trasa przyjaźni: Persja, Indie, Uganda, Kenya - Londyn

Janka Mineyko (Niezabytowska)

Ś.p. Hanka Dytrych nee Sahanek zmarła w Londynie 17-go lipca 2006.